

Tytuł artykułu: „Nasze wczoraj, dziś a jutro?”

Tytuł konferencji *Nasze wczoraj, dziś i jutro*¹ sprowokował mnie do wybiegnięcia myślami w przyszłość i podzielenia się z Państwem moimi przemyśleniami. Zapewne każdy z Państwa zastanawiał się nieraz jak będą funkcjonować biblioteki akademickie w przyszłości, gdy wszystkie zgromadzone w nich zbiory zostaną już zeskanowane, a nowe publikacje będą ukazywać się wyłącznie w formie digitalnej. Jaka rolę będzie wówczas odgrywać bibliotekarz? Czy zawód ten będzie jeszcze w ogóle potrzebny? Czy może odejdzie w zapomnienie jak wiele innych zawodów? A może stanie się zawodem potrzebnym jedynie do zarządzania specjalnymi kolekcjami? Jak w związku z tym należy modernizować biblioteki, aby sprostać wyzwaniom przyszłości? W jakim kierunku powinna zmierzać biblioteka akademicka, aby pod względem zasobów wyróżniać się na tle innych bibliotek i być niepowtarzalną oraz atrakcyjną dla użytkownika? Są to trudne pytania, na które należy poszukać zadawalających odpowiedzi.

Na rynku komputerowym regularnie pojawiają się coraz to nowsze systemy operacyjne. Po Windows 7 i Windows 8 zapowiedziano już wprowadzenie kolejnego oprogramowania. Za rozwojem tym starają się nadążyć również systemy biblioteczne, czego przykładem może być oprogramowanie Horizon. Ostatnia wersja tego programu - Horizon 7.3. - najlepiej sprawdza się z systemem operacyjnym Windows XP, który niestety od kwietnia 2014 roku nie ma już wsparcia technicznego. Jak natomiast pracować będzie nowa wersja oprogramowania Horizon 7.5.2. z Windows 7 trudno przewidzieć. Z przeprowadzonej w 2013 roku międzynarodowej ankiety Marschalla Breedinga a dotyczącej zintegrowanych systemów bibliotecznych oraz nowoczesnych systemów do zarządzania zasobami bibliotecznymi wynika, że bibliotekarze korzystający z systemu Horizon - produktu firmy Sirsi Dynix - planują zmianę tego systemu na inny i to niekoniecznie na produkt tej firmy. Na pierwszym

¹ „Nasze wczoraj, dziś i jutro” konferencja poznańskich bibliotek naukowych 10 września 2014 r. Organizatorzy Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

miejscu wybraliby system Polaris, na drugim system KOHA, a dopiero na trzecim miejscu rozważaliby wybór pomiędzy systemem Symphony - będącym nowym produktem wspomnianej firmy Sirsi Dynix - a systemami Sierra lub Evergreen będących produktami innych firm. W tym miejscu należy również wspomnieć, że niektóre z ankietowanych bibliotek już użytkujące nowy program Symphony zamierzają wymienić go na produkty innych firm, np. na system WorldShare Management Services, system Polaris, czy też na systemy Alma lub Sierra.

Przetwarzanie i przekazywanie informacji ewoluuje i przyspiesza w tempie analogicznym do tempa wzrostu mocy procesorów komputerowych. Według prawa Gordona Moor'a moc procesorów komputerowych podwaja się w niemal równych odcinkach czasu i rozwija się w tempie wykładniczym, a nie liniowym. Na tej podstawie amerykański naukowiec i futurysta Raymond Kurzweil stwierdził, że człowiek przywykł do myślenia liniowego, sądząc, że w przyszłości będzie obowiązywać podobne tempo zmian jak to, które już zna. Według R. Kurzweila w najbliższym dziesięcioleciu będzie mieć miejsce tyle technologicznych innowacji, ile było w ubiegłym stuleciu. Popularne są również nawzajem wykluczające się poglądy, że do końca roku 2020 prawo Moor'a przestanie obowiązywać lub też, że wzrost mocy procesorów komputerowych jest nieograniczony i doprowadzi to do powstania sztucznej inteligencji. W zawiązku z powyższym ekspansywnie rozwijająca się komputeryzacja wymagać będzie zmian nie tylko w systemach informatycznych bibliotek, ale również w efektywności ich pracy.

Do niedawna zakres pracy bibliotekarza i zasadnicze funkcje biblioteki pozostawały niezmiennie i polegały na gromadzeniu, katalogowaniu, archiwizacji i magazynowaniu zbiorów oraz na ich udostępnianiu. Zmianom podlegały jedynie narzędzia pracy bibliotekarza. Gwałtowny rozwój technologii cyfrowej - mam tu na myśli Internet oraz takie urządzenia jak komputer, aparat cyfrowy, smartphon, ipad i iphon, a także systemy służące do ochrony zbiorów bibliotecznych - gruntownie zmieniły środowisko pracy bibliotekarza. Również serwisy społecznościowe, np. facebook i twitter, jak i czaty online oraz blogi tematyczne stworzyły nowe formy komunikacji z czytelnikiem. Postawiły one tym samym nowe zadania przed bibliotekarzem, jak choćby projektowanie serwisów internetowych, a w tym również tworzenie screencastów, czy też administrowanie działem wydarzeń. Wszystkie te prace wymagają od bibliotekarza coraz większego zaangażowania, a także umiejętności w zakresie obsługi digitalnych urządzeń i redagowania tekstów. Czy w związku z tym biblioteki przyszłości nadal będą pełnić swoje tradycyjne funkcje? Obecnie niektóre z tych funkcji

przejmowane są przez platformy internetowe funkcjonujące często na zasadzie abonamentu. Jest to nowa forma udostępniania publikacji, która koegzystuje, ale i równocześnie konkuruje z bibliotekami. Również coraz częściej sam autor umieszcza swoje dzieła bezpośrednio w sieci. Czy w obliczu tego biblioteka przyszłości będzie jeszcze przydatna jako wypożyczalnia publikacji i jako pośredniczka między autorem, wydawnictwem a odbiorcą? Obecnie działają już serwisy komercyjne - np. Oyster czy Amazon z usługą Kindle unlimited, a także polski Legimi - które za niewielką opłatą oferują dostęp do e-booków i stają się tym samym „cyfrowymi bibliotekami publicznymi”, a inaczej mówiąc „cyfrowymi wypożyczalniami”. W chwili obecnej np. poznańska firma Legimi oferuje dostęp do 5000 e-booków. Po zapłaceniu miesięcznej opłaty w wysokości 6,99 zł uzyskuje się dostęp do jednego e-booka z możliwością czytania na dwóch czytnikach. Natomiast za miesięczną opłatę w wysokości 32,99 zł otrzymuje się już nielimitowany dostęp do e-booków i możliwość czytania ich na czterech urządzeniach o różnej konfiguracji. Na powyższym przykładzie widać, jak funkcja udostępniania książek - zarezerwowana kiedyś przede wszystkim dla bibliotek - adaptowana jest przez inne podmioty.

Godną uwagi formą udostępniania zbiorów stały się w ostatnich latach repozytoria naukowe, powstające w ośrodkach akademickich i skierowane do określonego typu odbiorcy. Tworzone są one na potrzeby lokalnych środowisk akademickich, ale również z myślą o odbiorcach globalnych. Przykładem może tu być Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych, które oferuje materiały z zakresu nauk ścisłych i humanistycznych. Repozytorium to tworzone jest przez konsorcjum składające się z piętnastu instytutów naukowych i jednego instytutu badawczego Polskiej Akademii Nauk. W repozytorium, w domenie publicznej, udostępnia się publikacje naukowe, dokumentacje badań i zabytki piśmiennictwa, przy czym niektóre publikacje ze względu na wymogi prawa autorskiego udostępniane są wyłącznie po zalogowaniu na hasło lub w sieci lokalnej instytutu. W analogiczny sposób działają repozytoria pozostałych ośrodków akademickich. Repozytoria te są w pewnym sensie odpowiedzią na powstające w Internecie komercyjne czy amatorskie serwisy i bazy. Repozytoria akademickie umożliwiają użytkownikom dostęp do niepowtarzalnych i wartościowych zasobów. Zasób taki tworzony jest właśnie w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, dawnej Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych. W najbliższym czasie zostanie tam uruchomiona w otwartym dostępie tzw. „Baza Monitoringu Prasy”. Celem tej bazy jest zgromadzenie w jednym miejscu informacji i artykułów z prasy ogólnopolskiej i lokalnej dotyczących działalności artystycznej

pracowników oraz studentów UAP. Pod koniec roku 2013 baza liczyła już 17028 artykułów w wersji elektronicznej, z czego 6817 pozycji pochodziło z prasy a 10211 ze stron internetowych. Baza ta jest cały czas sukcesywnie powiększana. Podczas gdy pod koniec roku 2012 liczyła ona ponad 11000 artykułów, to w roku 2013 zawierała ich już o 6000 więcej. Artykuły w bazie będzie można wyszukiwać hasłowo, np. według nazwiska artysty lub według innych określonych tematów, takich jak np. wyróżnienia, nagrody, plenery, wystawy itd. Warto nadmienić, że utworzona została również kopia zapasowa tej bazy. Biblioteka Główna Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu rozpoczęła także skanowanie artykułów prasowych pochodzących z zasobów archiwalnych biblioteki celem włączenia ich do tworzonej „Bazy Monitoringu Prasy”. Niewykluczone jest, że w przyszłości Biblioteka Główna UAP rozpocznie również kwerendę w innych bibliotekach w poszukiwaniu archiwalnych artykułów prasowych dotyczących Uczelni, jej pracowników i studentów.

Podsumowując należałoby zapytać raz jeszcze, jaka jest przyszłość bibliotek akademickich i jakie funkcje będą one wtedy pełnić? Nie można wykluczyć, że staną się w głównej mierze Archiwobibliotekami, depozytariuszkami zgromadzonych w nich źródeł papierowych i elektronicznych - i to albo o charakterze ogólnym albo o charakterze lokalnym i sprofilowanym, a tym samym jednorazowym. Możliwe jest też, że biblioteki przejmą również funkcję wydawnictw akademickich i będą prowadziły określoną politykę wydawniczą zgodną z wytycznymi uczelni. Biblioteki takie skupiać się będą przede wszystkim na gromadzeniu, opracowywaniu, archiwizowaniu, publikowaniu i udostępnianiu dorobku intelektualnego czy artystycznego wyłącznie swojej uczelni, a być może również lokalnej społeczności czy regionu. Dzięki takim wyselekcjonowanym zbiorom biblioteki te mogą stać się konkurencyjne, a tym samym zdecydowanie atrakcyjniejsze dla użytkowników. Formuła udostępniania zbiorów będzie oczywiście uzależniona od obowiązującego prawa autorskiego. W takiej bibliotece przyszłości zadania stawiane przed bibliotekarzem nie zmienią się, a jego tradycyjne kwalifikacje poszerzone zostaną o kompetencje z zakresu archiwizacji i redagowania materiałów. Wymogiem będzie również odpowiednie przygotowanie zawodowe w zakresie obsługi coraz to nowszych urządzeń elektronicznych oraz przygotowanie w zakresie wiedzy o administrowaniu zasobami i systemami elektronicznymi. Przydatne będą również kwalifikacje w zakresie modyfikowania tych systemów, jak i wdrażania nowych oprogramowań. W ten sposób poszerzone zostaną kompetencje bibliotekarza o niektóre zadania przypisane obecnie działom IT. Potrzebna będzie również umiejętność przeszukiwania coraz bardziej rozrastającej się sieci i różnorodnych, nowo powstających baz

tematycznych. Doskonale mógłby się sprawdzić w tym charakterze tzw. broker informacji, który na potrzeby biblioteki i użytkownika przefiltrowywałby dane dostępne w Internecie i wybierałby z całego ogromu informacyjnego te najbardziej przydatne.

Sukcesu biblioteki przyszłości nie upatruję jednak wyłącznie we wprowadzaniu coraz to bardziej zaawansowanych technologii. Sukces ten tkwi nadal i przede wszystkim w kapitale intelektualnym, w kreatywności i w inwencji bibliotekarza. Stworzenie odpowiednich warunków do kształcenia bibliotekarzy, do ich wewnętrznej motywacji oraz do samodoskonalenia zawodowego - i to niekoniecznie tylko w zakresie bibliotekoznawstwa - przyniesie bibliotekom przyszłości wymierne korzyści. Mając tak doskonałe narzędzie jakim jest wiedza, jest się w stanie modyfikować rzeczywistość bibliotek i antycypować ich przyszłość.